

Łódź, 14 września 2010 r.

**WICEPRZEWODNICZĄCY  
RADY MIEJSKIEJ W ŁODZI**

**Pan  
Tomasz Sadzyński  
Pełniący Funkcję  
Prezydenta Miasta Łodzi**

**Interpelacja**

*Wznowmy naszą merytoryczność*

W Zespole Szkół nr 1 w Zgierzu 10 maja 2010 r. odbyła się lekcja WOS-u, którą prowadzili posłowie PiS-u – Beata Kempa, Andrzej Dera oraz Marek Matuszewski. W sali gimnastycznej pani poseł Beata Kempa mówiła o trójpodziale władzy oraz o konieczności odblokowania systemu korporacyjnego, który utrudnia dzieciom rodziców nieuprawiających zawodu prawnika start do kariery adwokata, notariusza, czy radcy prawnego. Wspominała również o nierównym starcie do zawodu lekarza, czy architekta. Z kolei poseł Dera opowiadał o różnych systemach władzy. Po artykule w Gazecie Łódzkiej dyrektor szkoły Michał Szalewski został upomniany przez Łódzkiego Kuratora Oświaty Jana Kamińskiego, że szkoła powinna być miejscem wolnym od agitacji politycznej.

Jednak 8 września 2010 r. pani wiceprezydent Wiesława Zewald oraz pan kurator Jan Kamiński skorzystali z doświadczeń zgierskiej szkoły i wystąpili w roli gospodarzy na lekcjach prawa, które pan senator RP oraz minister sprawiedliwości Krzysztof Kwiatkowski przeprowadził w XXXIII LO oraz w I LO (nota bene w szkole, której dyrektorem była pani Zewald i pan Kamiński). Zastanawiające jest, że w tych okolicznościach pani wiceprezydent Wiesława Zewald nie zauważyła agitacji politycznej na terenie podległych jej szkół. Wszyscy jakby zapomnieli, że w roli nauczyciela wystąpił parlamentarzysta, który starał się o fotel prezydenta miasta Łodzi i zapewne będzie kandydował w naszym mieście do parlamentu! A to wszystko za przyzwoleniem kuratora Jana Kamińskiego, któremu podobała się lekcja prawa w wykonaniu parlamentarzysty PO, chociaż nie podobała się lekcja WOS-u w wykonaniu parlamentarzystów PiS-u!

W związku z zaistniałą sytuacją bardzo proszę o wyjaśnienie:

- Jakie przesłanki zadecydowały o tym, że pani wiceprezydent Wiesława Zewald nie doszukała się znamion agitacji politycznej na terenie łódzkich szkół, które jej podlegają, w sytuacji, gdy lekcje prowadzone były przez parlamentarzystę PO?



- Jeśli po lekcji WOS-u w zgierskiej szkole, kurator Jan Kamiński upomniał dyrektora Michała Szalewskiego, to skąd pewność pani wiceprezydent Wiesławy Zewald, że w przypadku parlamentarzysty z PO podlegli jej dyrektorzy unikną takiego upomnienia? Czy dlatego, że dyrektorom nie wypadało odmówić Pani Prezydent i znaleźli się w sytuacji przymusowej?

Chciałbym dodać, że jestem zdecydowanie przeciwny jakiegokolwiek upolitycznianiu placówek oświatowych, bez względu na to, kto usiłuje polską szkołę upolitycznić.

Uważam jednak, w odróżnieniu do Łódzkiego Kuratora Oświaty, że dla uczniów szkoły zaszczytem powinna być wizyta polskiego parlamentarzysty, jako przedstawiciela najwyższego organu władzy ustawodawczej w Polsce, niezależnie od tego z jakiej partii politycznej ten przedstawiciel się wywodzi.

I chociaż Łódzkiemu Kuratorowi Oświaty brakuje konsekwencji, mam prawo oczekiwać od Pana Prezydenta jasnego i konsekwentnego stanowiska w tej sprawie, a także wyjaśnienia:

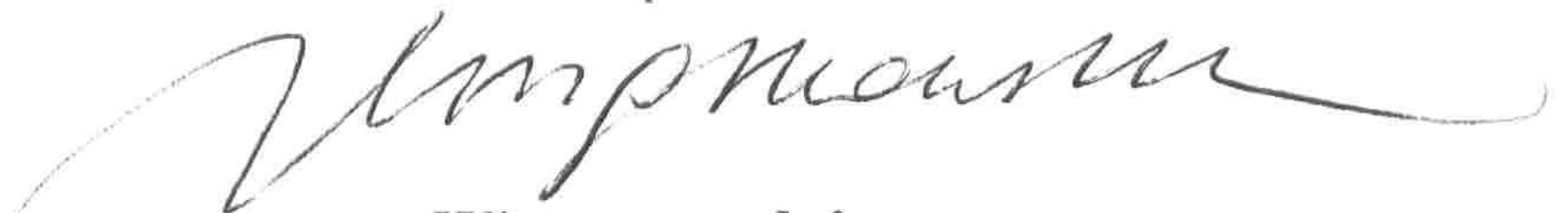
- Dlaczego w łódzkiej szkole miała miejsce lekcja, którą prowadził prominentny polityk PO?

Do interpelacji załączam kopię zdjęcia, będącego ilustracją artykułu w GŁ z 09.09.2010 „Minister Kwiatkowski poprowadził lekcje o prawie”. Wyraźnie widać na nim parlamentarzystę m.in. w otoczeniu kuratora Pana Jana Kamińskiego oraz pani wiceprezydent Wiesławy Zewald .

Bardzo proszę również aby, oprócz odpowiedzi przesłanej drogą pocztową, przesłano odpowiedź na adres mailowy – [k.piatkowski@uml.lodz.pl](mailto:k.piatkowski@uml.lodz.pl).



**Krzysztof Piątkowski**



**Wiceprzewodniczący  
Rady Miejskiej w Łodzi**

